

Podsumowanie akcji „Polaku Dawaj z Nami”

28 lutego 2023

Akcja „Polaku Dawaj z Nami”, o której mowa w artykule, nie była organizowana przez portal „Wolne Media”, jak można wnioskować z poniższej treści, lecz przez jednego z naszych czytelników (lub grupę powiązanych z nim osób), który postanowił ją na naszym portalu nagłośnić. Nasz portal popiera oddolny aktywizm i inicjatywy społeczne służące dobru społeczeństwa.

Część z was być może kojarzy naszą akcję „Polaku Dawaj z Nami” z końca września. Wysłaliśmy wtedy na skrzynki e-mailowe WSZYSTKICH posłów i posłanek wiadomość oraz rzetelnie (naszym zdaniem) zebrany materiał – wraz z podanymi źródłami, dotyczący polskiej polityki wobec sytuacji na Ukrainie. W razie potrzeby z treścią możecie się zapoznać na portalu WolneMedia.net i na [Facebooku.com](https://www.facebook.com) (link do materiałów w treści posta na „Facebooku” jest nieaktualny – teraz dostępne są one [TUTAJ](#)).

W skrócie: w naszej opinii jednostronna i agresywna postawa polskich mediów i sceny politycznej jest niebezpieczna w kontekście bezpieczeństwa militarnego i gospodarczego Polski i wbrew temu, co nam się wmawia, prowadzi raczej do eskalacji niż rozwiązania problemu. Dlatego, podkreślając, że naszym celem NIE JEST popieranie rosyjskiej inwazji, przedstawiliśmy te aspekty konfliktu, które – najprawdopodobniej – celowo są pomijane. Zrobiliśmy to, by naświetlić cały kontekst sytuacji, co mogłoby umożliwić zbalansowanie i skorygowanie kierunku działań na bardziej rozsądny. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że scenariusz zapewne wszyscy mają z góry narzucony, ale teraz nikt z tego towarzystwa nie będzie mógł powiedzieć, że nie wiedział.

Materiał zawierał:

- wzmiankę o złamanych przez USA i Niemcy ustaleniach z 1991 r. o nierozszerzaniu się NATO na wschód oraz z 1997 r. przez USA paktu NATO-Rosja, którego fundamentem była wielostronna współpraca w zakresie bezpieczeństwa, na czele z nierozszerzaniem obrony antyrakietowej;
- wykazanie jak od czasu zakończenia II wojny światowej Stany Zjednoczone pozbywały się (na drodze zamachów stanu) przywódców państw, którzy nie chcieli służyć ich interesom; dotarliśmy do punktu, w którym Wiktor Janukowycz został pozbawiony w ten sposób władzy dwukrotnie (pomarańczowa rewolucja, Majdan), a w jego miejsce podstawiono władzę proamerykańską;
- opis sytuacji mniejszości rosyjskiej, która od czasu Majdanu jest systematycznie dyskryminowana przez władze (np. poprzez ustawy językowe), jak i ultranacjonalistyczne ugrupowania: przede wszystkim Prawy Sektor, Swobodę, a dziś przede wszystkim pułk Azow – są to nawet prześladowania fizyczne;
- powody, dlaczego Ukraina jest kluczowa z punktu widzenia USA w kontekście ich mocarstwowych ambicji;
- informację jak strona rosyjska już kilkanaście lat temu, obserwując niepokojące dla niej rozszerzanie się NATO, ostrzegała, że NIGDY nie pozwoli na wchłonięcie przez nie Ukrainy i Gruzji.

Po przesłaniu tych zagadnień, mając również na uwadze, że Putin i reszta tamtejszej władzy, wytykając Zachodowi tę obłudę i hipokryzję, jednocześnie sama potrafi przeplatać prawdę z manipulacją, pozostawiliśmy posłom i posłankom wyciągnięcie wniosków, dając szansę na zmianę stanowiska. Dla jasności: mieliśmy na myśli przyjęcie postawy, która zagwarantuje wywiązywanie się ze swoich zobowiązań wobec USA, NATO i UE zgodnie z międzynarodowym prawem, jednocześnie bez niepotrzebnego drażnienia strony rosyjskiej oraz jej

sojuszników, a dalej spojrzenie łaskawszym okiem na możliwość uczciwego dialogu. Oto wyniki...

Wojciech Zubowski (PiS) – wcześniej nie mieliśmy żadnych problemów ze spotkaniem się, by porozmawiać na bieżące tematy. Tym razem po przesłaniu materiałów poseł Zubowski ani razu nie wykazał chęci przedyskutowania tematu (choć przypominaliśmy się), mimo iż przed wysyłką taką deklarację złożył.

Piotr Borys (PO) – długo czekaliśmy na osobisty odzew. Nastąpił kilka tygodni temu i w rozmowie telefonicznej poseł Borys poprosił o ponowne przesłanie maila i zapewnił nas, że po zapoznaniu się omówimy treść – również telefonicznie. Mimo kilkukrotnego przypomnienia się zapadła cisza, a potwierdziliśmy, że wiadomość przeczytał.

Jedynym, który odpisał, był Marek Suski z PiS, który krótko dał do zrozumienia, że „nie interesuje go wersja rosyjska”, co dowodzi, że w najlepszym wypadku przeleciał tekst pobieżnie wzrokiem.

Kilku posłom, którzy, ze wskazaniem na ostatnie lata, zapracowali sobie w środowisku – szczególnie wolnościowym – na miano prawdziwych prawicowców, obrońców wolności i walczących z bezprawiem, przypomnieliśmy się przez te miesiące co najmniej raz. Byli to: Jakub Kulesza, Konrad Berkowicz, Janusz Korwin-Mikke. Efekt: zero reakcji.

Wnioski płynące z naszej inicjatywy są smutne: nikogo z zasiadających w ławach sejmowych nie obchodzi zdanie zwykłego Polaka. Nawet w kluczowych dla Polski sprawach. Niestety. Poza posłem Suskim nikt nie zdobył się nawet na lakoniczną krytykę, choć wyraziliśmy otwartość na dyskusję i wymianę argumentów.

Także żaden z posłów Konfederacji nie wykazał żadnego zainteresowania. Nawet Konrad Berkowicz, Janusz Korwin-Mikke czy Grzegorz Braun, chociaż każdy z nich jest znany z umiarkowanej, pozbawionej uprzedzeń wobec Rosji postawy, więc przesłane treści powinny ich przynajmniej zaniepokoić, a nawet

posłużyć. Obawiamy się więc, że to ugrupowanie nie różni się od pozostałych tak bardzo, jak jeszcze do niedawna mogło się wydawać.

Nie ma więc co liczyć na posłów. Nadzieja w świadomych, którzy jeszcze nie dali się ogłupić, szczególnie w tych nieupolitycznionych, działających oddolnie. Chociaż wygląda to tak sobie, nie jest też najgorzej, szczególnie na tle innych krajów.

Ze swojej strony dziękujemy za zainteresowanie tematem, każdy wyraz poparcia oraz konstruktywne uwagi. Zapewniamy, że się nie zniechęcamy i na miarę naszych skromnych możliwości działamy dalej.

Autorstwo: Radek (Polaku Dawaj z Nami)

Źródło: WolneMedia.net